

ReTo, AEZAKMI

Ej, ej, ej, ej, ej, ej, ej

Ktoś tutaj spał, ja tu nie zasnę, bo coś męczy w snach
Chociaż ten hotel ma pięć gwiazdek, jak ja w GTA
Ktoś mi opowiedział bajkę, którą dobrze znam
Przejechałem pewnie z bańką, ale znów ją mam

Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, śpię i znów
Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, śpię i znów
Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, żeby móc
Robić co chcę a nie, co mi każe jakiś głupi chuj
Ej, czas jest cenny, dlatego tak zerkam na tarczę
Teraz wstaję o piątej, a kiedyś się kładłem
Pomogłem morda Ci, kiedy nie miałaś siana
Łatwo zapomniawszy o tym, ty kurwo jebana
To najgłupsze, pogryźć rękę z której jesz
Dotknie głód Cię, wspomnisz wtedy słowa te
A mój nóż jest ostry, ostrzę go we dnie
Choć noce wciąż, spędzają z oczu sen

Ktoś tutaj spał, ja tu nie zasnę, bo coś męczy w snach
Chociaż ten hotel ma pięć gwiazdek, jak ja w GTA
Ktoś mi opowiedział bajkę, którą dobrze znam
Przejechałem pewnie z bańką, ale znów ją mam

Brrra

Jedynie co mnie goni to mój cień, a i tak prawie już uciekłem mu
Stale skupiony na tym czego chce
I to nie mleko, jest od świętych krów
Pokaż mi szczyt to wejdę, ona ma szczyt — o bejbe
Czemu sapiasz jak Vader?
Kondycję mam, bo pengę — gonię tak konsekwentnie
Raz boli łeb, raz serce, narobię dym to wiedz, że
Nic w tym życiu nie jest tak pewne
Że jak już wezmę za coś, to będę to miał
Brrra

Ktoś tutaj spał, ja tu nie zasnę, bo coś męczy w snach
Chociaż ten hotel ma pięć gwiazdek, jak ja w GTA
Ktoś mi opowiedział bajkę, którą dobrze znam
Przejechałem pewnie z bańką, ale znów ją mam

Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, śpię i znów
Zapierdalam, zapierdalam, zapierdalam, śpię i znów
Zap-zap-zap-zap-zap-zap-zap, śpię i znów
Zap-zap-zap-zap-zap-zap-zap-zapier-zap-zap